

LICEUM MEDYCZNE

LICEUM MEDYCZNE? TAK CZY NIE?

Komentarze użytkowników pielęgnarki.info.pl

ciąg dalszy komentarzy ze strony 5

• Ministerstwo próbuje wyjść z impasu. Jakimś wyjściem jest utworzenie LM. W ten sposób zatrzymają pielęgniarki w kraju. Chyba, że w świecie nadal będzie brak pielęgniarek i „będą brać, jak leci”. Fakt faktem, pielęgniarka ma pielęgnować, sama nazwa to mówi. Zawsze będziemy podlegać lekarzom, a kto myśli inaczej, ten ma problem. Kierownicy, naczelne, oddziałowe powinny mieć wyższe wykształcenie, ale przy pielęgnacji i opiece nad pacjentem pielęgniarka po LM poradzi sobie w 100%. Ważniejsza od magisterki jest specjalizacja. Absolwentki studiów są pielęgniarkami z wykształceniem wyższym, ale ogólnym - jak po liceum medycznym.

• Czy dyrektor zatrudniając pielęgniarki odcinkowe będzie wolał zatrudnić magistra, który oczekuje wyższej płacy, czy osobę po liceum, która wykona tę samą pracę? Polska jest fabryką pielęgniarek dla świata. Rząd zapracował na to nie szanując nas. Ale to sytuacja kuriozalna. Przez 50 lat licealistki były dobre, a teraz tak brzydko się o nich wyrażają.

• Jeżeli wszędzie jest poziom europejski, tzn. pielęgniarka z licencjatem lub magisterką, a my cały czas mówimy o normach europejskich, to dlaczego pielęgniarka ma wrócić do epoki kamienia łupanego? Powinny być opiekunki po liceach, a pielęgniarki niech wykonują, co do nich należy.

• Wszystkie pielęgniarki powinny mieć wyższe wykształcenie, a właściwie jest to ich obowiązek. To urągające dla zawodu, że - jak piszecie - do podstawowych czynności przy pacjencie wystarczy szkoła zawodowa. Pielęgniarka dzisiaj to nie tylko podstawowe czynności - to umiejętność obsługi komputera, sprzętu działającego w różnych systemach, to wiedza na temat objawów chorobowych i analiza stanu zdrowia pacjenta, to samodzielność w działaniu, umiejętność podejmowania decyzji, to skoordynowana opieka nad pacjentem przy współpracy z lekarzem, fizjoterapeutą, diagnostą laboratoryjnym, to logiczny tok myślenia i jednoczesnego działania w sytuacjach krytycznych. Czynności higieniczne przy pacjencie mogą wykonywać pomoce, np. opiekun medyczny - ich przecież szkoły „produkują”. Degradowanie zawodu pielęgniarki służy temu, aby nie miały one żądań płacowych i „służyły” lekarzom. Czas skończyć z klasztornymi zasadami bezwzględnej posłuszeństwa i pokory!

• Pielęgniarki po studiach powinny wykonywać świadczenia wyspecjalistyczne, a inne pielęgniarki i asystenci - podstawowej opieki pielęgniarskiej. Nie wyobrażam sobie, aby w specjalistycznym szpitalu uniwersyteckim pracowała pielęgniarka ze średnim wykształceniem, ale akurat tam tak bardzo ich nie brakuje. Natomiast w domach opieki, gdzie dyrektorzy nie mogą znaleźć pielęgniarek do pracy, świetnie się sprawdzi pielęgniarka z mniejszymi kompetencjami lub asystent pielęgniarki, którzy będą uprawnieni do wykonywania iniekcji, podawania leków itd.

• Po co studia pomostowe? Po szkole masz dyplom z pielęgniarstwa ogólnego. Potrzebujesz drugiego takiego samego? Uniwersytet daje wykształcenie wyższe pielęgniarskie, ale ogólne, dostajesz dyplom z pielęgniarstwa ogólnego. Większą wiedzę posiada pielęgniarka po LM, ale ze specjalizacją niż magister bez specjalizacji :). Specjalizacja, specjalizacja i jeszcze raz specjalizacja.

• Jak długo będziemy myśleć, że pielęgniarka nie musi się uczyć, bo wystarczy to, czego się nauczyła w liceum medycznym 35 lat temu, tak długo polskie pielęgniarstwo będzie w żalnej kondycji. Nikt w Polsce tego zawodu nie szanuje, nawet my same! Na całym świecie pielęgniarstwo to zawód wyspecjalistyczny, wymagający wyższego wykształcenia! Asystentki pielęgniarskie, opiekunki - tacy ludzie są potrzebni. Jednak do podawania silnie działających leków dożylnych, obsługi monitorów, pomp, specjalistycznego sprzętu, planowania całościowej opieki nad pacjentem trzeba wyższych kwalifikacji. Na profesjonalizmie i wykształceniu buduje się prestiż zawodu.

• W szpitalu, gdzie pracuję, jest dużo pielęgniarek po liceum medycznym ze specjalizacją i one posiadają dużą wiedzę. Każda w swojej dziedzinie jest dobra. Są też takie, które ukończyły zaocznie studia uniwersyteckie chyba po to, aby zwiększyć swój prestiż. Po ukończeniu uniwersytetu otrzymały dyplom z pielęgniarstwa ogólnego - tak jak po LM. Gdzie tu sens i logika? Studiowały 5 lat! Lepsza byłaby specjalizacja, w tym czasie zrobiłyby dwie.

• Precz z liceum, precz z ciemnogrodem, mamy iść do przodu, nie cofać się! Nie zgadzam się na powrót do średniego personelu. Mam studia i nie chcę, aby moje wykształcenie nic nie znaczyło w społeczeństwie. Bez studiów będziemy tylko pomagierami lekarzy.

• Ministerstwo liczy na to, że jak wytworzy młodych ludzi z zawodem, to oni ruszą pracować w polskich szpitalach. Problemem jednak nie jest mała liczba absolwentów. Problemem jest to, że zawód jest żenująco nisko opłacany w stosunku do wymaganych kwalifikacji oraz odpowiedzialności, jaką niesie. Po

ciąg dalszy komentarzy na stronie 7

Zapowiedź zmian w kształceniu przeddyplomowym pielęgniarek

To nie brak absolwentów powoduje braki kadrowe...

Interpelacja poselska do ministra zdrowia w sprawie powrotu do systemu kształcenia przeddyplomowego w zawodzie pielęgniarki i położnej w liceach medycznych

Szanowny Panie Ministrze,

do mojego biura poselskiego zwrócił się Komitet Obrony Pielęgniarek i Położnych województwa kujawsko-pomorskiego z prośbą o zapoznanie się z nowo powstałym i niebezpiecznym tematem powrotu do systemu kształcenia przeddyplomowego w zawodzie pielęgniarki i położnej w liceach medycznych. W czerwcu br. do urzędów wojewódzkich zostały rozesłane pisma Ministra Zdrowia dotyczące możliwości wprowadzenia zmian systemowych w obszarze kształcenia w zawodzie pielęgniarki, niestety z pominięciem przedstawicieli tego zawodu. Zmiana systemu kształcenia pielęgniarek i położnych poprzez powrót do liceów medycznych nie poprawi sytuacji w polskim pielęgniarstwie. Jest to kolejna próba zamachu na samodzielną profesję medyczną oraz wysoki poziom kształcenia. Temat zmiany systemu kształcenia pielęgniarek i położnych pojawił się nagle, bez żadnej szczególnej informacji oraz bez konsultacji z ich środowiskiem. Ponadto od 20 lat

kształcenie pielęgniarek i położnych w Polsce odbywa się na poziomie studiów wyższych, natomiast zgodnie z Dyrektywą 2005/36/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 7 września 2005 roku zapewniony jest dwustopniowy system kształcenia. Pielęgniarki i położne nie chcą powrotu do poprzedniego stulecia. Pielęgniarstwo, podobnie jak inne dziedziny medyczne, obejmuje szybki postęp technologiczny i społeczny, dlatego wymaga rozwoju zawodowego na wyższym szczeblu. To nie brak absolwentów powoduje braki kadrowe w szpitalach i innych podmiotach leczniczych, lecz mała atrakcyjność zawodu poprzez szczególne warunki pracy, dużą odpowiedzialność, przepracowanie i niskie wynagrodzenia. Powrót do liceów medycznych i „wyprodukowanie” potencjalnych kandydatów do zawodu pielęgniarki i położnej nie zapewni zatrudnienia absolwentów chociażby z uwagi na istniejące Rozporządzenie Ministra Zdrowia z grudnia 2012 r. w sprawie sposobu ustalania minimalnych norm zatrudnienia pielęgniarek i położnych. Niepokojący jest fakt, że rozmowy przedstawicieli Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych z Panem Ministrem nie przyniosły oczekiwanych efektów. Pomimo tego, że pielęgniarki i położne reprezentują samodzielny zawód, niezależny, uregulowany na mocy ustawy o samorządzie pielęgniarek i położnych oraz ustawy o zawodach pielęgniarki i położnej, a także są największą grupą zawodową reprezentowaną przez samorząd, to wszelkie plany i zamierzenia wobec ich środowiska poruszane są bez ustaleń i konsultacji z ich przedstawicielami.

W związku z powyższym pytam: Cemu ma służyć powrót do systemu kształcenia przeddyplomowego w zawodzie pielęgniarki i położnej w liceach medycznych?

Czy Ministerstwo podziela opinie pielęgniarek i położnych, że to nie brak absolwentów powoduje braki kadrowe w szpitalach i innych podmiotach leczniczych, lecz mała atrakcyjność zawodu poprzez szczególne warunki pracy, dużą odpowiedzialność, przepracowanie i niskie wynagrodzenia?

Czy Ministerstwo przewiduje wypracowanie wspólnego stanowiska z przedstawicielami Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych w tym zakresie?

Anna Elżbieta Sobiecka
14 sierpnia 2016

Reforma kształcenia zawodowego

Ministerstwo Edukacji Narodowej o liceach

W ramach proponowanych zmian przedstawiono także założenia nowej struktury szkolnictwa zawodowego. Będzie ona opierała się na utworzeniu II-stopniowej szkoły branżowej.

Po ukończeniu I stopnia i po zdaniu egzaminu z jednej kwalifikacji absolwent uzyska dyplom potwierdzający kwalifikacje zawodowe. Uczeń będzie przygotowany już do podjęcia pracy lub kontynuowania kształcenia w szkole II stopnia.

Po ukończeniu szkoły branżowej II stopnia i po zdaniu egzaminu z drugiej kwalifikacji absolwent uzyska wykształcenie średnie zawodowe i dyplom technika. Uczeń po skończeniu branżowej szkoły II stopnia z tytułem technika może przystąpić do matury zawodowej oraz kontynuować kształcenie na wyższych studiach zawodowych w branży, w której uzyskał tytuł technika.

Aby ukończyć studia magisterskie, absolwent branżowej szkoły II stopnia będzie zobligowany do uzupełnienia matury podstawowej lub rozszerzonej.

Co najmniej 50% zajęć w branżowej szkole będzie przeznaczane na kształcenie zawodowe.

W proponowanej strukturze pozostaje technikum działające na dotychczasowych zasadach, z maturą na poziomie podstawowym lub rozszerzonym oraz dyplomem potwierdzającym kwalifikacje zawodowe.

R E K L A M A

PIELĘGNIARKA - POŁOŻNA PRACA W NORWEGII 8.800 - 20.000 PLN

Oferujemy:

- ▶ Możliwe zarobki ponad 43 338 NOK brutto miesięcznie (20000 PLN)
- ▶ Kurs językowy przed wyjazdem
- ▶ Mieszkanie i **GWARANCJE** zatrudnienia przez cały okres kontraktu
- ▶ Firma pokrywa wszystkie koszty związane z wyjazdem
- ▶ Możliwość 1-tygodniowego urlopu co 6 tygodni z darmowym przelotem w obie strony
- ▶ Kontrakt 27 miesięcy



Nr Licencji: 13917
Ptryk Jasiński 500388408
dziendobry@openeu.pl
www.openeu.pl